

Sygn. akt I C 1491/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Karolina Mazan – Berent

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., K. Ł. (1)

o zapłatę

I zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę (...),50 (tysiąc trzysta sześćdziesiąt cztery 50/100) złotych z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 1030 (tysiąc trzydzieści) złotych od dnia 14 marca 2016 roku, do dnia zapłaty;

- od kwoty 334,50 (trzysta trzydzieści cztery 50/100) złotych od dnia 25 maja 2017 roku, do dnia zapłaty,

z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez któregokolwiek pozwanego zwalnia drugiego pozwanego;

II oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III zasądza od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwotę (...),85 (trzy tysiąc trzydzieści dziewięć 85/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt I C 1491/17

UZASADNIENIE

Powód B. M. złożył pozew przeciwko (...) S.A. w W. i K. Ł. (1), w którym domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 13 823,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2016 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu. Uzasadniając pozew podał, że 11 lutego 2016 roku w (...) Myjni (...) w O. doszło do uszkodzenia jego samochodu. Właścicielem myjni był pozwany K. Ł. (1), który posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Powód dochodził w pozwie 1030 zł stanowiącej różnicę pomiędzy wyceną dokonaną przez ubezpieczyciela, a wypłaconym odszkodowaniem, 1280 zł tytułem zwrotu kosztów wyceny szkody oraz opłat za parkowanie, 150 zł za holowanie pojazdu oraz 11 200 zł odszkodowania w związku z używaniem pojazdu zastępczego. Dodatkowo powód skapitalizował odsetki od kwoty 11 200 zł za okres od 13 marca do 3 czerwca 2016 r., które wynosiły 263,12 zł.

Pozwany K. Ł. (1) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu. Wskazał, że powód może dochodzić odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela, z którym zawarł umowę. Zdaniem pozwanego

ubezpiaczyciel spełnił swój obowiązek i wypłacił odszkodowanie. Pozwany nie kwestionował określonej przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela wysokości wycenionej szkody, natomiast podkreślił, że nie może ponosić winy za ewentualne opóźnienia w wypłacie odszkodowania, które skutkowały stratą powoda w postaci kosztów wynajmu samochodu oraz innymi wymienionymi w pozwie. Pozwany zarzucił również, że w sprawie zachodzi odpowiedzialność „in solidum”.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu od pozwanego. Pozwany potwierdził, iż przyjął odpowiedzialność za szkodę spowodowaną uszkodzeniem pojazdu powoda i wypłacił na jego rzecz 10 170 zł. Zarzucił brak podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pozwanych. Wysokość szkody pozwany ustalił na 11 300 zł, jednak kwota ta pomniejszona została o 10% franszyzy redukcyjnej, która została ustanowiona w umowie ubezpieczenia, wobec czego żądanie kwoty 1130 zł pozwany uznał za całkowicie bezzasadne. Pozwany zarzucił, że powód nie przedstawił jakiegokolwiek dokumentu wskazującego, że w ogóle korzystał z pojazdu zastępczego oraz poniósł z tego tytułu jakiegokolwiek koszty. Pozwany zakwestionował niezbędny okres parkowania uszkodzonego pojazdu, natomiast odnośnie holowania zarzucił lakoniczność pozwu, jak również brak jakichkolwiek dokumentów – poza fakturą – potwierdzających poniesione koszty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lutego 2016 roku powód oddał swój samochód S. (...) nr rej. (...) do umycia w myjni samochodowej należącej do pozwanego K. Ł. (1), znajdującej się w Centrum Handlowym (...) w O.. W czasie wykonywania usługi doszło do uszkodzenia pojazdu z winy K. Ł. (1).

(okoliczności niesporne)

Samochód powoda przed zdarzeniem miał wartość 19 400 zł, zaś po uszkodzeniu spadła ona do 8 100 zł. Koszt naprawy pojazdu powoda znacznie przekraczał jego wartość w stanie nieuszkodzonym.

(okoliczności niesporne – kalkulacja 89-98, kalkulacja powoda k.25-31)

K. Ł. (1) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej w (...) S.A. w W.. Suma ubezpieczenia wynosiła 100 000 zł w przypadku odpowiedzialności za pojazdy mechaniczne znajdujące się w pieczy lub pod dozorem lub kontrolą ubezpieczonego lub stanowiących przedmiot napraw, serwisu lub innych czynności wykonywanych w ramach usług prowadzonych przez ubezpieczonego. Ochrona ubezpieczeniowa obowiązywała w okresie od 12 stycznia 2016 r. do 11 stycznia 2017r.

(okoliczności niesporne – polisa k.101)

Powód w dniu 12 lutego 2016 roku zgłosił szkodę ubezpieczycielowi K. Ł. (1).

(akta szkody k.136, niesporne)

Samochód powoda nie mógł poruszać się po drogach publicznych. Pęknięta była szyba czołowa, zbita lampa prawa, a pokrywa komory silnika pognięta. Funkcjonariusze policji przybyli na miejsce zdarzenia zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu.

(niesporne – pokwitowanie)

Powód przewiózł auto do miejscowości M., gdzie zamieszkiwali jego rodzice. W dniu 16 lutego 2016 roku powód przewiózł auto do (...) Sp. z o.o. w O. – autoryzowanego Partnera Serwisowego S. w celu jego zabezpieczenia na parking strzeżonym i wykonania kosztorysu naprawy, który został zlecony. (...) Sp. z o.o. w O. ocenił koszt naprawy pojazdu na 46 139,80 zł. Za wykonanie kosztorysu powód zapłacił 150 zł, to jest tyle samo co za holowanie pojazdu z miejscowości M. do O.. Koszt parkowania auta na parkingu (...) Sp. z o.o. w O. kosztował 10 zł za dobę. Powód przechowywał samochód na tym parkingu przez 113 dni, za co zapłacił 1130 zł.

(faktury k.10-11, zeznania powoda k.171-173)

24 lutego 2016 roku pozwany ubezpieczyciel przesłał powodowi kalkulację szkody i poinformował, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona i ewentualne odszkodowanie ustalone zostanie jako różnica pomiędzy wartością pojazdu bezpośrednio przed uszkodzeniem i w stanie uszkodzonym. Pomimo tej informacji powód nie podjął żadnych działań w celu sprzedaży pojazdu, czy też jego naprawy, aby dalej nie przechować go na parkingu.

(niesporne – email k.99, zeznania powoda k.171-173)

Powód w związku z tym, że jego pojazd był uszkodzony korzystała z pojazdu przekazanego mu przez siostrę. Powód nie poniósł z tego tytułu żadnych kosztów.

(częściowo zeznania powoda k.171-173)

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel ustalił wysokość szkody na kwotę 11300 zł i po potrąceniu franszyzy redukcyjnej wypłacił powodowi na podstawie decyzji z 2 czerwca 2016 roku kwotę 10170 zł.

(okoliczności niesporne – decyzja k.88)

Ustalony stan faktyczny był w zasadzie niesporny. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne było ustalenie dwóch kwestii, mianowicie czy powód poniósł szkodę w związku z tym, że korzystał z pojazdu przekazanego mu przez siostrę oraz czy w umowie pomiędzy pozwanymi wprowadzona została franszyza redukcyjna w wysokości 10%.

Odnośnie pierwszej kwestii sąd pragnie zauważyć, że powód mimo tego, że był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, który wiedział jakie okoliczności powinien udowodnić, nie zaferował żadnych dowodów potwierdzających, że poniósł jakiegokolwiek koszty związane z wynajmem pojazdu zastępczego. Powód nie złożył rachunku wystawionego przez właściciela pojazdu, nie przedłożył dowodu, że w ogóle wynajmował pojazd. Zważywszy, że jeżeli pomiędzy powodem a jego siostrą doszło do zawarcia umowy najmu, to po stronie wynajmującego istniał obowiązek podatkowy – rozliczenia się z dochodu uzyskanego z tego tytułu. Powód przyznał, że nic mu nie wiadomo aby jego siostra odprowadziła podatek z tego tytułu. Podkreślić trzeba, że powód nawet mimo zobowiązania (k.139) nie wskazał danych osoby używającej mu pojazd, tak aby możliwe było wezwanie jej na rozprawę w charakterze świadka i przesłuchanie. W tych okolicznościach sąd ustalił, że powód nie poniósł żadnych kosztów w związku z korzystaniem z pojazdu przekazanego mu przez siostrę. Nota bene wynika to pośrednio z twierdzeń samego powoda zawartych w pozwie (k.7). Powód podał bowiem, że siostra dała mu pojazd do korzystania.

Uwzględniając powyższe sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia stawek najmu pojazdów porównywalnej klasy do pojazdu powoda. Wniosek ten był nieuzasadniony również dlatego, że pozwany poinformował powoda jakie stawki netto za najem pojazdu akceptuje przy rozliczeniu kosztów najmu (k.135). Pojazd S. (...), co jest wiadomością powszechnie dostępną, należy do samochodów klasy C, nie zaś samochodów klasy B, jak twierdził pozwany. Samochody klasy B są to samochody małe, oferujące nieco więcej miejsca dla pasażerów aniżeli samochody klasy A przeznaczone typowo do jazdy miejskiej. Koszt najmu samochodu klasy C według pozwanego mógł wynosić 100 zł netto przy najmie na 1 – 7 dni, a przy dłuższym okresie spadał do 90 zł. Tak więc dochodzona przez powoda kwota 100 zł za jeden dzień najmu mieściła się w w/w granicach. Nawet przy samochodach klasy B roszczenie powoda z tego tytułu mieściłoby się w stawkach najmu, przy najmie krótkookresowym.

Kwestia franszyzy redukcyjnej zgodnie z umową łączącą pozwanych miała wynikać z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Pozwany K. Ł. (1) kwestionował, aby OWU dołączone przez pozwanego ubezpieczyciela dotyczyły umowy łączącej strony. W umowie K. Ł. oświadczył, że OWU zatwierdzone uchwałą zarządu pozwanego nr 110/15 z 30 września 2015 r., mające zastosowanie do umowy ubezpieczenia zostały mu udostępnione za pośrednictwem strony internetowej (k.101v). Pozwany ubezpieczyciel nie wykazał, że kserokopie OWU dołączone do odpowiedzi na pozew dotyczyły umowy łączącej pozwanych. Po pierwsze wskazać trzeba, że okoliczność ta był sporna pomiędzy

pozwany, a zatem pozwany ubezpieczyciel swoje twierdzenia powinien udowodnić przy pomocy dokumentów. Tymczasem pozwany załączył kserokopie nie potwierdzone za zgodność przez pełnomocnika, które nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Pełnomocnik pozwanego wskazywał, że franszyza redukcyjna wynika z klauzuli nr 23 ust. 7 OWU. Analizując jednak kserokopie OWU wskazać trzeba, iż nie zawierają one takowych klauzul, gdyż podzielone zostały na paragrafy i brak jest paragrafu 23ust.7 (k.114v-115). W §40 kserokopii OWU istotnie wskazano, że zostały one zatwierdzone uchwałą zarządu nr 110/15 z 30 września 2015r. (k.121). Pozwany załączył również fotokopię załącznika nr 1 do OWU (k.122-131), który zawiera klauzulę 23ust.7 stanowiącą o franszyzie redukcyjnej. Sąd musi jednak podkreślić, że z kserokopii tej absolutnie nie wynika do jakich OWU jest to załącznik, brak jest odwołania do OWU zatwierdzonego uchwałą nr 110/15 z 30 września 2015r. Na podstawie tej kserokopii nie można było dokonać zatem ustaleń faktycznych, z których wynikałoby, że pozwani ustalili w umowie 10% franszyzę redukcyjną.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie w niewielkim zakresie.

Na wstępie wskazać należy, że nie była sporna sama zasada odpowiedzialności pozwanego K. Ł. (1) za spowodowanie uszkodzenia pojazdu powoda.

Podstawę prawną zasądzenia roszczeń wobec tego pozwanego stanowił art.415k.c., który przewiduje, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia.

Pozwany posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) z sumą ubezpieczenia w wysokości 100 000 zł. Za szkodę wyrządzoną powodowi z winy pozwanego K. Ł. pozwany ubezpieczyciel odpowiadał na podstawie art. 822 k.c.

Powód domagał się zasądzenia solidarnie dochodzonej kwoty od obydwu pozwanych. Żądanie to nie mogło być jednak uwzględnione, albowiem odpowiedzialność solidarna wynikać może bądź z ustawy bądź z czynności prawnej. W tym przypadku żaden przepis prawny nie wprowadza odpowiedzialności solidarnej sprawcy szkody i ubezpieczyciela, odpowiedzialność ta nie wynika też z czynności prawnej. W przedmiotowej sprawie powód mogła dochodzić zasądzenia kwoty od obydwu pozwanych ale nie solidarnie, lecz in solidum. Odpowiedzialność in solidum określana też jako solidarność nieprawidłowa ma miejsce – tak jak w niniejszej sprawie – kiedy wierzyciel może dochodzić świadczenia od kilku dłużników, ale na podstawie różnych stosunków prawnych, a nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności solidarnej. Od pozwanego K. Ł. powód mógł zatem dochodzić zapłaty jako od sprawcy szkody odpowiedzialnego na zasadzie winy, natomiast od ubezpieczyciela jako do podmiotu, który odpowiada na podstawie umowy ubezpieczenia łączącej go ze sprawcą szkody, ale tylko do wysokości sumy ubezpieczenia.

Mając na uwadze powyższe sąd orzekł, że zasądzoną kwotę powinien zapłacić każdy z pozwanych, zastrzegając, że zapłata przez jednego z nich zwalnia drugiego.

Odnosząc się do wysokości zasądzonego roszczenia wskazać trzeba, że nie powinna budzić wątpliwości zasadność żądania 1030 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością szkody a odszkodowaniem wypłaconym przez pozwanego ubezpieczyciela. Wskazać trzeba, że wysokość szkody oszacowana została na 11300 zł, zaś powód otrzymał 10 1070 zł z powodu pomniejszenia odszkodowania o 10% franszyzy redukcyjnej. Pozwany K. Ł. (1) w odpowiedzi na pozew jednoznacznie wskazał, że nie kwestionuje określonej przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela wysokości wycenionej szkody (k.61). W kolejnym piśmie (k.158) pełnomocnik pozwanego podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew. W tej sytuacji stanowisko pozwanego, zwłaszcza iż był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, co do niezasadności roszczenia o zapłatę 1030 zł jawi się jako zupełnie nieuzasadnione. Sąd nie potrafi odgadnąć co miał na myśli pełnomocnik zarzucając, że w pozwie powód nie ustosunkował się w ogólnie do zapłaty kwoty 1030 zł. Pozew zawiera bowiem jednoznaczne i jasne stanowisko, z którego wynika, że szkoda została obliczona na 11 300 zł, zaś odszkodowania wypłacono 10 170 zł. Nota bene powód w tym zakresie pomylił się o 100 zł na swoją

niekorzyść, gdyż mógł domagać się z tego tytułu kwoty o 100 zł większej, gdyż wypłacone odszkodowanie zostało zmniejszone o 1130 zł.

Zasadne było również żądanie powoda zapłaty 150 zł za holowanie pojazdu z miejscowości M. do O. oraz koszty parkingu w okresie od 16 lutego do 1 marca 2016 roku.

Zgodnie z art.361§1kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody ni wyrządzono (art.361§2kc).

Zdaniem sądu w sytuacji gdy pojazd powoda był znacznie uszkodzony, między innymi zbita szyba czołowa, a powód zamierzał go naprawić, to uzasadnione było przewiezienie go z miejscowości M., gdzie zamieszkiwali rodzice powoda, do O., gdzie był przechowywany na parkingu autoryzowanego przedstawiciela serwisu (...). W ten sposób powód dbał o należyte zabezpieczenie pojazdu w oczekiwaniu na trwające postępowanie likwidacyjne i mógł przystąpić do naprawy po decyzji pozwanego ubezpieczyciela odnośnie sposobu likwidacji szkody. Pozwani powinni zatem zwrócić powodowi 150 zł wydane na holowanie pojazdu do O..

Uzasadnione i pozostające w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem było również przechowywanie pojazdu na parkingu w okresie od 16 lutego do 1 marca 2016 roku, to jest łącznie 14 dni, co kosztowało powoda 184,50 zł brutto. W pozostałym zakresie sąd uznał roszczenie powoda z tytułu zwrotu kosztów parkowania pojazdu za nieuzasadnione w świetle art.361§1 i 2 kc. Powód w dniu 24 lutego 2016 roku został poinformowany przez pozwanego ubezpieczyciela, że szkoda zostanie rozliczona metodą szkody całkowitej, albowiem koszt naprawy znacznie przekracza wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Zdaniem sądu po uzyskaniu tej informacji powód powinien podjąć działania zmierzające do sprzedaży pojazdu, albowiem jego dalsze przechowywanie na parkingu i ponoszenie kosztów z tym związanych było zupełnie nie uzasadnione. Powód wszak nie zamierzał naprawiać auta i nie przystąpił do naprawy. Nie było zatem konieczne zagwarantowanie dostępności pojazdu w celu np. wykonania dodatkowych oględzin w celu potwierdzenia uszkodzeń pierwotnie nieopisanych. Powód, aby sprzedać pojazd, nie musiał też czekać na wypłatę odszkodowania. Zdaniem sądu w ciągu tygodnia powód, gdyby podjął działania, byłby w stanie sprzedać uszkodzony pojazd i nie ponosić dalej kosztów jego parkowania. Zupełnie nieuzasadnione było zwlekanie ze sprzedażą pojazdu do czerwca 2016 roku, to jest do chwili wypłaty odszkodowania, skoro pieniądze z odszkodowania nie były potrzebne do rozpoczęcia procedury sprzedaży.

Zwrócić warto uwagę na treść art.354§2kc z którego wynika, że wierzyciel powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania z dłużnikiem zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego oraz w sposób odpowiadający ustalonym zwyczajom, jeżeli takie istnieją. Informacja dla wierzyciela (powoda) o tym, że szkoda zostanie rozliczona metodą szkody całkowitej jest właśnie w tym celu, aby wierzyciel mógł podjąć działania zmierzające do sprzedaży wraku pojazdu. W niniejszej sprawie zwlekanie ze sprzedażą nie wynikało też z tego, że powód kwestionował wycenę uszkodzonego pojazdu przedstawioną przez pozwanego.

Oddaleniu podlegało też żądanie zapłaty 150 zł za wykonanie kosztorysu naprawy pojazdu. Powód powyższe zlecił 16 lutego 2016 roku i w okolicznościach sprawy nie było to uzasadnione. W tym czasie doszło już bowiem do zgłoszenia szkody pozwanemu ubezpieczycielowi, który prowadził postępowanie i w jego toku miał dokonać wyceny szkody. Kosztorys zlecony przez powoda wykonany został 17 lutego 2016 roku (k.25), a kilka dni później powód otrzymał kalkulację pozwanego. Działania powoda przyczyniły się więc do zwiększenia szkody. W ocenie sądu, skoro powód zgłosił szkodę pozwanemu, to powinien spokojnie oczekiwać na kosztorys ubezpieczyciela, a dopiero po zapoznaniu się z jego treścią, w razie wątpliwości, czy też kwestionując ten kosztorys mógłby zlecić prywatną ekspertyzę. Reasumując, uznać należało, że koszty prywatnej ekspertyzy poniesione przez powoda nie mieściły się w normalnych następstwach zdarzenia.

Niezasadne było przede wszystkim żądanie zasądzenia 11 200 zł za korzystanie przez powoda z innego samochodu. W art.361§2kc mowa jest, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł. Dochodząc w/w kwoty

powód powinien zatem udowodnić, że poniósł stratę ww. kwoty. Mowa już była wcześniej, że na powyższą okoliczność powód nie zaferował żadnych dowodów. Brak jest dowodu potwierdzającego zapłatę w/w kwoty. Co więcej powód nie udowodnił również, że choć jeszcze nie zapłacił za najem pojazdu, to jest do tego zobowiązany. Okoliczności sprawy wskazują, że powód korzystał z auta siostry na zasadzie użyczenia i nie poniósł, ani nie jest zobowiązany ponieść, jakichkolwiek kosztów z tym związanych. Zgodnie z art.710kc przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Powód i siostra powoda nie określili jakiegokolwiek czynszu za korzystanie z pojazdu. Powód przyznał, że zwrócił się do siostry o użyczenie samochodu (k.171) i miał to zrekompensować siostrze (k.172). Nie wynika z tego, aby strony konkretnie ustaliły warunki najmu pojazdu, o czym świadczą kolejne zeznania powoda, że nie zapłacił siostrze za najem, ani nie wystawiła mu ona żadnego rachunku (k.173). Pomiędzy powodem a jego siostrą doszło zatem w istocie do zawarcia umowy użyczenia, a powód nie poniósł żadnej straty w związku z korzystaniem z auta siostry. Nie może zatem skutecznie dochodzić od pozwanych zwrotu rzekomych kosztów najmu, ani też odsetek naliczonych od tej kwoty. Nota bene wskazać, że roszczenie o zapłatę odsetek jest całkowicie niezasadne w świetle przepisów kodeksu cywilnego. Powód wszak dochodzi zapłaty za korzystanie z pojazdu za 112 dni do 3 czerwca 2016 roku, natomiast skapitalizowanych odsetek obliczonych od tej kwoty dochodzi za okres od 13 marca do 3 czerwca 2016 roku, kiedy to jeszcze nawet teoretycznie nie był zobowiązany do zapłaty całej kwoty.

Reasumując powództwo było zasadne do kwoty 1364,50 zł. Powództwo w pozostałej części jako niezasadne podlegało oddaleniu. Podkreślić przy tym trzeba, że bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego K. Ł. było to, że posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Wcześniej już była mowa, że podstawą jego odpowiedzialności był art.415kc i odpowiada ona za wszelkie normalne następstwa swojego zachowania, a więc nie tylko za stratę spowodowaną uszkodzeniem pojazdu, ale również poniesione w związku ze zdarzeniem koszty holowania i parkowania przez okres 15 dni.

Zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 1). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże bezsporna część świadczenia ubezpieczyciel winien wypłacić w terminie 30-stodniowym (§ 2). Stosownie zaś do treści przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Mając na uwadze cytowane przepisy i datę zgłoszenia szkody (12.02.2016r.), odsetki od kwoty 1030 zł (różnicy pomiędzy faktyczną szkodą a wypłaconym odszkodowaniem) zasądzono od 14 marca 2016 roku. Luty 2016 roku miał 29 dni, a więc 30 dniowy termin na spełnienie świadczenia przez pozwanego ubezpieczyciela mijał 13 marca 2016 roku. Pozwany K. Ł. wiedział o powstaniu szkody, a zatem jego obowiązkiem było zadbanie o to, aby ubezpieczyciel, który miał spełnić świadczenie zamiast niego wykonał swój obowiązek. Pozwany nie dochował staranności wobec czego również od niego należało zasądzić odsetki od 14 marca 2016 roku.

Odsetki ustawowe od pozostałej kwoty zasądzono od dnia 25 maja 2017 roku, to jest od dnia złożenia odpowiedzi na pozew przez pozwanego K. Ł.. Brak było dowodów, aby pozwany wcześniej wzywał pozwanych do zapłaty zasądzonych kosztów holowania pojazdu i przechowywania go na parkingu, a było to wymagane w świetle art.455kc. Pozwani odebrali odpisy pozwu odpowiednio 12 maja (K. Ł.) i 15 maja (G.), a zatem mieli odpowiedni czas, aby zweryfikować żądanie powoda i spełnić je w tym zakresie, skoro o zdarzeniu wiedzieli już wcześniej.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił art.100kpc. Powód wygrał proces w 10%, a w jego toku poniósł koszty w wysokości 4309 zł (692 zł opłaty sądowej, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 3600 zł kosztów zastępstwa procesowego). Powodowi należała się zatem od pozwanych kwota 430,90 zł, czyli po 215,45 zł od każdego pozwanego. Natomiast pozwani ponieśli w toku procesu koszty pełnomocników 3600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictw 17

zł. Każdemu z pozwanych powód powinien zatem zwrócić po 3253,30 zł. Po kompensacji od powoda na rzecz każdego z pozwanych zasądono kwotę 3039,85 zł ((...),50 – 215,45 zł).

SSR Tomasz Bulkowski